

## ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 37 (2)/2016, s. 25–45



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.013>

RAFAŁ REICHERT\*

### Polityka metropolii w kwestii militarnej i ekonomicznej obrony Nowej Hiszpanii za panowania dynastii Habsburgów (1516–1700). Zarys problematyki\*\*

#### The Metropolitan defense policy in military and economic issues of the New Spain viceroyalty during the reign of the Habsburg dynasty (1516–1700). Case studies

**Streszczenie:** Odkrycie Indii Zachodnich przez Krzysztofa Kolumba (1492) z jednej strony przyniosło Koronie hiszpańskiej sławę, bogactwo i status europejskiego mocarstwa. Z drugiej jednak strony, oznaczało ogromne obciążenie wynikające z konieczności utrzy-

---

\* Universidad de Ciencias y Artes de Chiapas, Centro de Estudios Superiores de México y Centroamérica, Calle Bugambilia #30, fracc. La Buena Esperanza, manzana 17, San Cristóbal de Las Casas, Chiapas C.P. 29243, Meksyk; e-mail: rafreich@yahoo.com.

\*\* Informacja przedstawiona w tym artykule jest wynikiem kwerendy autora w Głównym Archiwum Indii Zachodnich (Sewilla, Hiszpania) i Narodowym Archiwum Meksyku (Miasto Meksyk, Meksyk), które zostały opublikowane w książce: R. Reichert, *Sobre las olas de un mar plateado. La política defensiva española y el financiamiento militar novohispano en la región del Gran Caribe, 1598–1700*, México 2013, gdzie na przykładzie wicekrólestwa Nowej Hiszpanii przeanalizowano politykę obronną oraz system finansowania wojskowego w regionie Wielkich Karaibów podczas panowania hiszpańskich Habsburgów.

mania militarne go zwierzchnictwa i przewagi na morzach Starego i Nowego Świata, gdzie od początku XVI wieku Francja, Anglia i Niderlandy dążyły do przejęcia wpływów w zakresie handlu i podboju terytoriów amerykańskich. Poniższy artykuł poświęcono kwestiom organizacji militarne go i ekonomicznego zaplecza służących ochronie interesów kolonialnych ich zamorskich posiadłości w Indiach Zachodnich.

**Abstract:** The discovery of the West Indies by Christopher Columbus (1492) on the one hand brought the Spanish crown fame, wealth and status of the European power. However, also burdened a huge responsibility for the maintenance of its military and naval superiority in the Old and the New World, where since the beginning of the 16<sup>th</sup> century France, England and the Dutch Republic aspired to conduct commerce and realize conquests of American lands. The following article presents the military-administrative activities of the Spanish Habsburgs in order to protect the colonial interests in their overseas possessions in the West Indies.

**Słowa kluczowe:** obrona Indii Zachodnich; system flot; fortyfikacje; Wielkie Karaiby; piraci i korsarze; hiszpańscy Habsburgowie; XVI i XVII wiek.

**Keywords:** The Defense of the West Indies; the fleet system; fortifications; the Great Caribbean; pirates and corsairs; the Spanish Habsburgs; 16th and 17th centuries.

„**W**skażcie mi gdzie w testamencie naszego ojca Adama jest zapisane, że ty i król portugalski jesteście jedynymi władcami i dziedzicami ziem Nowego Świata, które podzieliliście między siebie bez przyznania mi żadnej ich części. Dlatego jest moim prawem brać i rabować wszelkie dobra, które znajdują się na morzu”<sup>1</sup>. Tymi słowami w 1522 roku Franciszek I Walezjusz, król Francji, dał odpowiedź na skargę Karola I króla Hiszpanii i cesarza rzymsko-niemieckiego – najpotężniejszego władcy ówczesnej Europy – który żądał zwrotu skarbów wysłanych przez Corteza po podboju imperium azteckiego i skradzionych przez francuskiego korsarza Jeana Fleury niedaleko Azorów.

---

<sup>1</sup> C. Apestegui, *Los ladrones del mar; piratas en el Caribe: corsarios, filibusteros y bucaneros, 1493–1700*, Barcelona 2000, s. 21. Ten fragment listu odnosi się do traktatu z Tordesillas (1494), na mocy którego Hiszpania i Portugalia podzieliły między siebie świat.

Po tym incydencie stało się jasne, że aby ochronić swoje interesy handlowe oraz kontynuować ekspansję kolonialną w Ameryce, Hiszpania musiała zmienić radykalnie politykę obronną dla swoich terytoriów zamorskich, przygotowując je na odparcie agresywnych wojaży korsarzy i piratów pochodzących z Francji, Anglii i, z upływem czasu, także ze zbuntowanych Zjednoczonych Prowincji Holenderskich.

Głównym celem tego artykułu jest przedstawienie ogólnej panoramy zjawisk protekcyjnych oraz defensywnych obecnych w polityce hiszpańskiej XVI i XVII wieku, zastosowanych zarówno w prowincjach europejskich, jak i w Indiach Zachodnich.

Oprócz badań autorskich w artykule wykorzystano również niektóre dzieła z obszernej historiografii iberoamerykańskiej na temat historii kolonialnej Indii Zachodnich, kładąc nacisk na przedstawienie publikacji traktujących historię militarną i finansowanie wojskowe w Nowej Hiszpanii. W tekście nie wspomina się dzieł klasyków hiszpańskiej historii jak John Lynch, Henry Kamen, Ian Thompson, Robert Stradling, John Parry, Manuel Fernández Álvarez, Pierre Chaunu, Antonio García-Baquero González, Ramón Menéndez Pidal i inni, ponieważ w swoich cennych dziełach nie podejmują się analizy finansowania wojskowego garnizonów z Wielkich Karaibów w XVI i XVII wieku. Z podobnych względów nie przywołuje się osiągnięć polskiej historiografii traktującej tematykę Hiszpanii i jej zamorskich kolonii, jednak trzeba podkreślić, że prace Ryszarda Tomickiego, Tadeusza Łepkowskiego, Andrzeja Wyrobisza, Jerzego Axera, Wojciecha Buchnera, Tadeusza Miłkowskiego, Ewy Kubiak i Ryszarda Skowrona odcisnęły swoje piętno w szerzeniu wiedzy na temat historii iberoamerykańskiej.

### Pierwsze problemy z piratami<sup>2</sup>

W XVI wieku hiszpańscy monarchowie przede wszystkim szukali zabezpieczenia swoich terytoriów przed agresją Francji i krajów heretyckich (Anglia

---

<sup>2</sup> W niniejszym tekście wymiennie używa się terminów „pirat” i „korsarz”, ponieważ tego pierwszego używali sami Hiszpanie na określenie korsarzy wrogich państw, to jest Francji, Anglii i Holandii.

i Holandia). Strach katolickiej Hiszpanii przed „protestancką zarazą” wykształcił w społeczeństwie brutalny w skutkach fanatyzm religijny i solidaryzm z papieżem. Jednakże oprócz zbieżności ideologicznej Korona również musiała zabezpieczyć swoje interesy polityczne i gospodarcze zarówno w Starym, jak i w Nowym Świecie. W Europie Hiszpania stworzyła potężne armie, bazujące na słynnej piechocie *tercios*, które zostały rozlokowane w strategicznych punktach imperium: Flandrii, Neapolu, Mediolanie, Sycylii i Pirenejach. Ten system militarny stworzony na Starym Kontynencie wymagał silnego zaplecza ekonomicznego, zdolnego do utrzymania dziesiątków tysięcy żołnierzy. Hiszpania wiedząc o tym, że jej ekonomia lokalna nie byłaby w stanie zapewnić finansowania swoim wojskom, od samego początku kolonizacji Ameryki poszukiwała drogiego kruszcu, który znalazła na północy wicekrólestwa Nowej Hiszpanii (w kopalniach Zacatecas, San Luis Potosí) i w Potosí, „Srebrnej Górze” leżącej w południowej części wicekrólestwa Peru (tzw. Górne Peru). Wraz z odkryciem w tych regionach bogatych złóż srebra, od początku lat czterdziestych XVI wieku każdego roku dziesiątki statków wyładowanych tym drogiego metalem płynęły do metropolii, żeby zasilić skarbiec królewski i zagwarantować finansowanie zobowiązań militarnych Hiszpanii w Europie<sup>3</sup>.

Fakt, że na wodach Północnego Atlantyku pojawiły się hiszpańskie okręty wyładowane bogactwami Indii Zachodnich, podziałał jak „wabik” na korsarzy pochodzących z wrogich krajów. Już w 1538 roku odbyła się pierwsza potyczka morska na Karaibach, gdzie w okolicach reddy kubańskiego portu Santiago de Cuba Francuzi próbowali przejąć hiszpański galeon. Zdecydowana przewaga hiszpańskiej artylerii spowodowała, że piraci odpuścili i ruszyli na poszukiwanie łatwiejszego celu, który znaleźli po drugiej stronie wyspy, a ich łupem padła wioska Hawana, którą okupowali przez prawie dwa tygodnie<sup>4</sup>. Karol I zaeragował w zdecydowany sposób na te pirackie rozboje i już w 1540 roku wydał rozkaz, w którym nakazywał swoim amerykańskim poddanym organizować się w milicje, zezwalając im na używanie broni przeciwko najeźdźcom i heretykom oraz cykliczne ćwiczenia w celu zachowania odpowiedniego ducha bojowego. Dwa lata póź-

<sup>3</sup> R. Reichert, *Sobre las olas de un mar plateado...*, s. 33.

<sup>4</sup> C. Apestegui, *Los ladrones del mar...*, s. 26.

niej wydał kolejny rozkaz, który zmienił oblicze Karaibów. W dokumencie obligował swoich urzędników zamorskich, aby konstruowali fortyfikacje w karaibskich portach, finansowane z królewskiego skarbcza<sup>5</sup>.

Trafnie opisuje wydarzenia tamtych czasów Fernando de Bordejé y Morencos, który podkreśla, że

Atlantyk i Indie Zachodnie od początku XVI wieku przez brak odpowiedniej polityki defensywnej oraz brak potężnej floty wojennej przestały być hiszpańskim monopolem, przekształcając się w imperialną granicę, zagrożoną przez wrogich najeźdźców, którzy byliby w stanie zagrozić i przerwać szlaki morskie pomiędzy Ameryką i Hiszpanią. W tej sytuacji Wielkie Karaiby (nazwa określająca obszar zawierający w sobie Morze Karaibskie i Zatokę Meksykańską), serce Indii Zachodnich, stały się strażnikiem interesów kolonialnych i handlowych metropolii<sup>6</sup>.

W 1543 roku przybyła kolejna fala francuskich korsarzy, którzy zaatakowali Hawanę, Santiago de Cuba, Santo Domingo, San Germán i Santa Marta, jednak tylko w przypadku tego ostatniego portu udało im się wdrzeć do miasta, które splądrowali, a następnie spalili. Inne porty zdołały się obronić właśnie dzięki odpowiedniemu przygotowaniu przeciwko piratom. Jednakże porażki wcale ich nie zniechęcały, lecz powodowały kolejne ataki. W 1553 roku na wodach Wielkich Karaibów ponownie pojawiły się eskadry francuskie; najśłynniejszą z nich była dowodzona przez François Le Clerca „Drewnianą Nogę” i Jacques’a de Sorię, którzy napadli i obrabowali Santiago de Cuba i wyspę Margaritę. Dwa lata później de Soria zaskoczył i splądrował Hawanę. Z kolei Martin Cotes w 1559 roku ograbił i spalił Santa Martę i Cartagena de Indias. Był to ostatni akt francuskiej agresji przeciwko hiszpańskim koloniom, ponieważ w tym samym roku został podpisany pokój w Cateau-Cambrésis, który utrzymał się aż do 1635 roku, kiedy to Francja zaangażowała się w wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), przystępując do koalicji antyhiszpańskiej<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> P. Hoffman, *The Spanish Crown and the Defense of Spanish Caribbean, 1535–1585*, Louisiana 1980, s. 19.

<sup>6</sup> F. Bordejé y Morencos, *Tráfico de Indias y política oceánica*, Madrid 1992, s. 121–122.

<sup>7</sup> R. Reichert, *Sobre las olas de un mar plateado...*, s. 35.

Wydawało się, że od tego momentu hiszpańskie kolonie odpoczną od uciążliwych i wyniszczających grabieży, jednak jak pokazuje historia nie na długo, ponieważ na wodach Wielkich Karaibów uaktywniła się nowa potęga morska, elżbietańska Anglia. Już w latach 1562–1563 John Hawkins dokonał swojej pierwszej wyprawy do hiszpańskiej Ameryki. W następnych siedmiu latach jeszcze dwukrotnie przybył do Indii Zachodnich (1564–1565 i 1567–1569), gdzie głównie sprzedawał afrykańskich niewolników. Podczas swojej ostatniej ekspedycji w 1568 roku wpłynął do portu Veracruz, w tym samym czasie, gdy w najważniejszym porcie Nowej Hiszpanii zacumowała flota nowego wicekróla Martín Enríquez de Almansa, któremu nie spodobała się obecność heretyków na terytorium Hiszpanii i zalecił admirałowi armady Francisco Lujánowi zaatakować intruzów. Pomiędzy flotami w pobliżu wyspy San Juan de Ulúa wywiązała się bitwa morska, w której zwyciężyły siły hiszpańskie, zadając śmierć co najmniej 300 Anglikom i zatapiając dwa z sześciu okrętów Hawkinsa<sup>8</sup>. W tejsze potyczce brał również udział siostrzeniec Hawkinsa Francis Drake, który widząc okrucieństwo Hiszpanów, stał się ich zaciekle wrogiem. W latach 1572–1573, 1585–1586 i 1595–1596 na czele potężnych eskadr dokonywał grabieży i spustoszenia na Wielkich Karaibach, zostawiając za sobą zgliszcza i przerażenie poddanych Filipa II, syna Karola I i jego następcy na tronie Hiszpanii. Rzecz ciekawa, że obaj krewni umarli w Indiach Zachodnich, nie w walce, lecz na dyzenterię podczas ostatniej wyprawy Drake'a<sup>9</sup>. W tych samych latach również inni angielscy kaprzy próbowali swojego szczęścia w Ameryce. Warto wspomnieć Waltera Raleigha, Thomasa Cavendisha czy George'a Clifforda (hrabiego Cumberland), który w 1598 roku po zacieklej bitwie zajął ufortyfikowane San Juan, stolicę wyspy Portoryko. Jednak ze względu na panującą epidemię dyzenterii zdecydował się opuścić ją, nie zapominając o wcześniejszym splądrowaniu i spaleniu miasta. Trzeba podkreślić, że intensyfikacja działań wojennych na Wielkich Karaibach miała ścisły związek z wojną hiszpańsko-angielską (1585–1604).

<sup>8</sup> A. García de León, *Comercio de balandra, contrabando y piratería en el Golfo de México*, [w:] *Orbis incognitus: avisos y legajos del Nuevo Mundo, t. II*, red. F. Navarro Antolín, Huelva 2007, s. 181–182.

<sup>9</sup> L. Ita Rubio, *Viajeros isabelinos en la Nueva España*, México 2007, s. 129–130.

Pod wpływem tego konfliktu Filip II 15 II 1586 roku wydał dekret, w którym nominował Bautistę Antonellego głównym inżynierem wojskowym w Indiach Zachodnich, a jego zadaniem było przetestowanie istniejących fortyfikacji oraz znalezienie nowych lokalizacji dla ustanowienia nowoczesnego systemu obronnego, złożonego z solidnych fortec i zamków, zdolnego powstrzymać zuchwałe i wyniszczające ataki piratów. Ta decyzja była pierwszym przemyślanym planem defensywnym w Ameryce, zważywszy na fakt, że Antonelli zaprojektował i nadzorował budowę nowoczesnych renesansowych fortyfikacji w San Juan (Portoryko), Santo Domingo (Rep. Dominikana), Hawanie (Kuba), Araya (Wenezuela), Cartagena de Indias (Kolumbia), Portobello (Panama), Veracruz (Meksyk) i innych punktach strategicznych dla obrony hiszpańskiego imperium w Indiach Zachodnich, tym samym tworząc pierścień defensywny zwany „Kluczem do Nowego Świata” (hiszp. *Llave del Nuevo Mundo*)<sup>10</sup>.

### Hiszpańskie systemy obronne w Indiach Zachodnich

Jak widać, od lat czterdziestych XVI wieku hiszpańska Korona pod presją pirackich ataków zaczęła rozwijać politykę obronną, mającą na celu ochronę swoich terytoriów zamorskich i szlaków handlowych łączących metropolię z Ameryką. Za kształtowanie tej polityki odpowiedzialne były trzy organy administracyjne: Kancelaria Indii Zachodnich (hiszp. Consejo de Indias) ze swoją grupą roboczą zwaną Radą Wojenną (hiszp. Junta de Guerra), Dom Handlu (hiszp. Casa de Contratación) oraz wicekrólowie w Nowej Hiszpanii i Peru. Ci ostatni byli zobowiązani do aplikowania decyzji podjętych przez rady metropolitarne na terytoriach, nad którymi mieli kontrolę administracyjną i militarną, jak również odpowiadali za finansowanie wszelkich przedsięwzięć wojskowych zarówno ofensywnych (eksploracja i konkwista nowych ziem), jak i defensywnych (utrzymanie fortyfikacji, garnizonów i z czasem eskadr morskich).

---

<sup>10</sup> J.A. Calderón Quijano, *Las fortificaciones españolas en América y Filipinas*, Madrid 1996, s. 169.



Pierwszą konstrukcją obronną, jaką wybudowano w Ameryce, była forteca Ozama, wzniesiona w 1502 roku u ujścia rzeki o tej samej nazwie, w celu obrony Santo Domingo na wyspie Hispaniola. Interesujący jest fakt, że jest to jedyna konstrukcja o cechach średniowiecznej twierdzy w Ameryce. Od dekady 1540 w Indiach Zachodnich rozwijała się budowa fortyfikacji w stylu włoskim i francuskim, gdzie kładło się duży nacisk na funkcjonalność, jak również na wytrzymałość murów i umocnień na ogień artylerii, która od początku XVI wieku zaczęła odgrywać coraz większą rolę podczas działań wojennych<sup>11</sup>. Ten stan rzeczy spowodował, że zamki, fortece, bastiony i baterie były konstruowane z pomocą nauk ścisłych jak matematyka, fizyka i mechanika, wiedzy, która pozwalała na wznoszenie niezniszczalnych fortyfikacji<sup>12</sup>.

W latach między 1540 a 1580 wybudowano małe twierdze obronne w głównych portach Indii Zachodnich. W Veracruz na wyspie San Juan de Ulúa, w Hawanie w centralnym punkcie portu (La Fuerza Vieja), podobnie w San Juan na wyspie Portoryko (Castillo el Moro) oraz w Cartagena de Indias (Fuerte del Boquerón) i mieście Panama. Jednak prawdziwy boom na konstrukcje obronne w Ameryce rozpoczął się od wspomnianego Bautisty Antonellego (1586) i trwał aż do lat trzydziestych XVII w. Podczas tego okresu zmodernizowano i wybudowano nowe fortyfikacje praktycznie na całym obszarze Wielkich Karaibów, gdzie korona hiszpańska na te inwestycje przeznaczyła ponad 1,5 mln srebrnych pesos (hiszp. peso de a ocho reales) pochodzących ze skarbców królewskich Nowej Hiszpanii i Peru<sup>13</sup>.

Jednak królewscy oficjele skupili się nie tylko na budowie solidnych fortyfikacji, lecz również opracowali system flot, który miał zabezpieczyć szlaki handlowe pomiędzy metropolią i głównymi portami Indii Zachodnich. W 1543 roku powstał pierwszy projekt, zwany Szlakiem Indii Zachodnich (hiszp. Carrera de Indias), oparty na nawigacji w armadach lub flotach, które wypływały z Sewilli, rzadziej z Kadyksu, następnie kierowały

---

<sup>11</sup> C. Díaz Capmany, *La fortificación abaluartada: Una Arquitectura Militar y Política*, Madrid 2004, s. 27.

<sup>12</sup> P. Mora Piris, *Tratados y tratadistas de fortificaciones: siglos XVI al XVIII*, („Cartografía Histórica en la Biblioteca de la Universidad de Sevilla”, <http://expobus.us.es/cartografia/salas/sala07/index.html>, dostęp 01 XII 2016), Sevilla 2010, s. 128.

<sup>13</sup> R. Reichert, *Sobre las olas de un mar plateado...*, s. 47 i 92.



się na Wyspy Kanaryjskie, gdzie uzupełniały zapasy i kontynuowały swoją podróż aż do Wysp Zielonego Przylądka – miejsca, w którym wykorzystując prądy morskie skręcały na zachód, w stronę Ameryki. Po wpłynięciu na Morze Karaibskie flota dzieliła się na dwie, gdzie jedna, zwana *Galeones de Tierra Firme* kierowała się do Cartagena de Indias, a następnie do Nombre de Dios wkrótce zastąpionego przez Portobello, portom dzięki którym było możliwe utrzymanie komunikacji i handlu z wicekrólestwem Peru, zwłaszcza z jego stolicą Limą. Druga eskadra, zwana *Flota de la Nueva España*, kierowała się wzdłuż wysp Portoryko, Hispanioli i Jamajki w stronę półwyspu Jukatan, gdzie obierała kurs na zachód przez Zatokę Meksykańską, aby dotrzeć do głównego portu Nowej Hiszpanii, Veracruz. Podróż z metropoli do Indii Zachodnich zajmowała od 2 do 3 miesięcy, a o czasie wyprawy decydowały czynniki naturalne (huragany, przeciwne wiatry, flauta), technologiczne (wielkość statków, ciężar ładunkowy, awarie) i ludzkie (ataki piratów). Powrotny szlak prowadził najpierw do kubańskiej Hawany, gdzie obie floty spotykały się, uzupełniały zapasy i później wspólnie kontynuowały swoją podróż przez Kanał Bahamski pomiędzy Florydą a Bahamami. Następnie wzdłuż wybrzeża Ameryki Północnej, gdzie wykorzystując prądy Golfstromu, statki docierały najpierw na Azory lub bezpośrednio do hiszpańskiej prowincji Galicji. Ten etap podróży również zajmował ponad 2 miesiące. Zdarzało się, że podczas okresu huraganów panujących na Wielkich Karaibach pomiędzy czerwcem i listopadem obie floty zimowały w portach Indii Zachodnich<sup>14</sup>.

System ustanowiony w 1543 roku nie był idealny i często zdarzało się, że ze względu na opóźnienia w załadunku, brak sprawnych okrętów i załóg powodował, że niektórzy kupcy decydowali się nawigować do Ameryki samotnie lub w małych eskadrach, które często stawały się łupem piratów. Zważywszy na to, Filip II zobowiązał swoich doradców do reformy dotychczasowego systemu, której efektem były nowe zasady nawigacji flot do Indii Zachodnich opublikowane w 1564 roku. Zgodnie z nimi, została zatwierdzona separacja na dwie niezależne floty, gdzie *Galeones de Tierra Firme*

---

<sup>14</sup> G. L. Andrade Muñoz, *Un mar de intereses*, México 2006, s. 20–21; J. A. Caballero Juárez, *El régimen jurídico de las armadas de la Carrera de Indias, siglos XVI y XVII*, México 1997, s. 50.

miały wypływać z Sewilli w sierpniu każdego roku, natomiast *Flota de la Nueva España* również miała wypływać corocznie, z tym że w kwietniu. Ponadto każda z flot była eskortowana przez dwa potężne wojenne galeony, które miały na swoim pokładzie 44–56 armat i pełniły funkcję okrętów admirałskich. W celu utrzymania okrętów wojennych został ustanowiony podatek na ich finansowanie – *avería* (pol. awaria). Płacili go hiszpańscy kupcy uczestniczący w handlu zamorskim, których towar przekraczał wartość 1000 escudos. Kontrybucja oscylowała pomiędzy 2,5 i 12%, jednak najczęściej aplikowano niskie stawki do 4%, żeby zbyt nie obciążać cen produktów eksportowanych do Indii Zach.<sup>15</sup>

Odpowiedzialność za panowanie na morzu również pojawia się w literaturze „Złotego wieku hiszpańskiego” (hiszp. El Siglo de Oro), gdzie Lope de Vega, Miguel de Cervantes, Francisco de Quevedo, Luis de Góngora, Pedro Calderón de la Barca podkreślają w niektórych swoich dziełach ważność utrzymania floty i panowania na morzach w celu obrony imperium. W tym miejscu warto przytoczyć krótki fragment dramatu *El santo rey don Fernando* opublikowanego w 1677 roku przez Calderóna de la Barca<sup>16</sup>:

„En toda buena guerra, es principio militar, que él que es dueño de la mar, es el dueño de la tierra [...]”	„W każdej dobrej wojnie, podstawową zasadą wojskową jest, że ten kto jest władcą na morzu, również na lądzie władcą jest [...]”
--	--

Wracając do tematu flot, mimo wszelkich problemów administracyjno-logistycznych trzeba podkreślić, że ten system był dość skuteczny, ponieważ przez cały XVI i XVII wiek tylko dwukrotnie udało się wrogom Hiszpanii zdobyć statki tworzące eskadrę. Za pierwszym razem dokonał tej sztuki Piet Heyn, korsarz holenderski na usługach Kompanii Holenderskiej Indii Zachodnich (dalej: WIC – West Indische Compagnie), który w 1628 roku u wybrzeży Kuby zaatakował i zdobył większość okrętów floty

<sup>15</sup> C. H. Haring, *Comercio y navegación entre España y las Indias*, México 1979, s. 261; J. A. Caballero Juárez, *El régimen jurídico...*, s. 285–314.

<sup>16</sup> P. Calderón de la Barca, „El santo rey don Fernando”, [w:] *Autos sacramentales alegóricos y historiales del insigne poeta español Don Pedro Calderón de la Barca*, Madrid 1711, s. 244.

Nowej Hiszpanii. Jego łupem padło ponad 4 miliony pesos. Drugi przypadek to zniszczenie floty wracającej z Indii Zachodnich w bitwie pod Tenerifą w 1657 roku, gdzie admirał angielski Robert Black zatopił 16 okrętów z częścią cennego ładunku. Można te ataki uznać za nieznaczne incydenty, zważywszy na fakt, że pomiędzy 1543 i 1700 szlak pomiędzy Hiszpanią i Indiami Zachodnimi przemierzyło ponad 200 flot, które przetransportowały do metropolii blisko 480 milionów srebrnych pesos i innych dóbr pochodzących z Ameryki dla skarbcza królewskiego i prywatnych kupców<sup>17</sup>.

### **Początki finansowania systemu defensywnego w Indiach Zachodnich. Przykład wicekrólestwa Nowej Hiszpanii**

Powyżej przedstawiono przyczyny powstania i podstawy funkcjonowania hiszpańskiego systemu obronnego w Indiach Zachodnich. Jednak do jego prawidłowego funkcjonowania niezbędne było odpowiednie zaplecze finansowe, zdolne udźwignąć ciężar utrzymania fortyfikacji i wojska w rejonie Wielkich Karaibów. Obowiązki z tego tytułu scedowano na oba wicekrólestwa, była to odpowiedź na brak scentralizowanego systemu finansowania wojskowego, jak również fakt, że garnizony podlegały gubernatorom prowincji, a ci odpowiadali za nie przed wicekrólami. Poniżej zostanie przedstawiony system finansowania wojskowego dla garnizonów na Wielkich Karaibach zależnych od Nowej Hiszpanii<sup>18</sup>.

Według Paula Hoffmana pierwszy dekret królewski, który nakazał finansowanie wojskowe za pośrednictwem przekazów pieniężnych zwa-

---

<sup>17</sup> J. Lynch, *España bajo los Austria, España y América (1598–1700)*, Barcelona 1988, s. 114 i 148.

<sup>18</sup> Były to garnizony w Hawanie (Kuba), San Agustín (Floryda), Santo Domingo (Hispaniola) i San Juan (Portoryko). Poza tymi strategicznymi punktami obronnymi Nowa Hiszpania finansowała również twierdze San Juan de Ulúa w Veracruz, Campeche na półwyspie Jukatan (nie zostały uwzględnione w tym opracowaniu) i w XVII w. Santiago de Cuba. Ponadto przez 10 lat utrzymywała garnizon na wyspie San Martín. Oprócz wspomnianych miejsc również była zmuszona do utrzymania garnizonów na Pacyfiku (Wyspy Mariany i Filipiny) oraz na północnych krańcach swojego terytorium, gdzie przeciwstawiała się wojowniczym Indianom (Chichimecas).

nych *situado*<sup>19</sup>, został uchwalony 15 XI 1570 roku. Król Filip II rozkazał w nim Pedro Menéndezowi de Avilés (ówczesnemu gubernatorowi Kuby i Florydy) zaciągnąć 50 żołnierzy, którzy mieli stworzyć pierwszy stały garnizon w Hawanie. Żołd, który dla nich uchwalono, wyniósł 8490 pesos rocznie, a odpowiedzialność za dostarczenie tej sumy powierzono królewskiemu skarbcowi w Panamie za pośrednictwem portu w Nombre de Dios<sup>20</sup>. Engel Sluiter dodaje, że pieniądze dla tego garnizonu od początku docierały z dużym opóźnieniem i według księgi rachunkowej z 1579 dopiero w tym roku zanotowano pierwsze subsydium wysłane z Panamy do Hawany. Do 1583 roku jeszcze dwukrotnie przekazano pieniądze dla twierdzy kubańskiej. W 1581 garnizon otrzymał 34 079 pesos i dwa lata później 42 315 pesos. 13 IV 1583 Filip II rozkazał wicekrólowi Nowej Hiszpanii, hrabiemu la Coruña, żeby zwiększył załogę zamku w Hawanie do 100 żołnierzy i oficerów, którzy zostali wysłani ze stolicy wicekrólestwa, Meksyku. Żołd, który im obiecano, pochodził z królewskiego skarbcza znajdującego się w tymże mieście i wynosił 12 228 pesos rocznie. W ten sposób rozpoczęło się zaangażowanie wicekrólestwa Nowej Hiszpanii w finansowanie hawańskiego garnizonu, które przetrwało aż do początków XIX wieku<sup>21</sup>.

Bardzo ciekawy jest przypadek San Agustín na Florydzie, gdzie wielokrotnie zmieniano źródło finansowania dla tego garnizonu, a pierwsze informacje na temat subsydiów dla tego strategicznego miejsca również zawarte były w dekrete królewskim z dnia 15 XI 1570 roku, wysłanym przez Filipa II do Pedro Menéndeza de Avilés. W dokumencie, oprócz garnizonu z Hawany, wsparcie finansowe przyznano również dla 150 żołnierzy w San Agustín, dla których roczny żołd wynosił 32 312 srebrnych pesos. Tak samo jak w przypadku portu kubańskiego, król zobligował władze

---

<sup>19</sup> Nazwa subsydium, którym od 1570 r. aż do wybuchu wojen niepodległościowych w Ameryce Łacińskiej wspierano garnizony wojskowe w Indiach Zachodnich. Były to miejsca i regiony, które ze względu na swoje słabe zaplecze ekonomiczne nie były w stanie same zapewnić finansowania swoich systemów defensywnych, stąd hiszpańscy królowie obarczali tymi subsydiami dużo bogatsze regiony jak Nowa Hiszpania i Peru.

<sup>20</sup> P. Hoffman, *The Spanish Crown and...*, s. 250–251.

<sup>21</sup> E. Sluiter, *The Gold and Silver of Spanish America*, Berkeley 1998, s. 162–163 i 189.

w Panamie do przesyłana pieniędzy<sup>22</sup>. 11 V 1571 roku florydzki garnizon otrzymał pierwszy przekaz w wysokości 16 544 pesos. W następnych dwóch latach z Panamy zostało wysłane jeszcze 78 000 pesos. W lipcu 1573 roku król Filip II ze względu na złą kondycję finansową Panamy rozkazał przenieść *situado* dla Florydy do królewskiego skarbcza w Veracruz. W lutym następnego roku dokonano pierwszej wysyłki pieniędzy z tegoż portu do San Agustín w wysokości 32 312 pesos<sup>23</sup>. Cztery lata później król nakazał zwiększenie wydatków na florydzki garnizon o 14 706 pesos, również wypłaconych przez skarbiec królewski w Veracruz. Wreszcie 24 I 1580 roku został uchwalony dekret, w którym przyjęto, że 300 żołnierzy będzie stacjonować na Florydzie, a ich żołd wyniósł 65 859 pesos. Ten stan rzeczy utrzymał się do drugiej połowy XVII wieku<sup>24</sup>. Od 1587 roku wpływy do skarbcza królewskiego w Veracruz gwałtownie spadły, co doprowadziło do opóźnień w przekazie pieniędzy do San Agustín i tym samym sprawiło, że wicekról Nowej Hiszpanii, markiz de Villamanrique, musiał wysłać subsydium z miasta Meksyk. Praktyka ta została zadekretowana 21 IV 1592 roku, kiedy to król ostatecznie rozkazał przeniesienie odpowiedzialności finansowej ze skarbcza królewskiego w Veracruz na ten w Meksyku. Stolica Nowej Hiszpanii wysyłała pieniądze na Florydę aż do 1702 roku, kiedy to po raz kolejny zmieniono skarbiec, z którego otrzymywał garnizon pieniądze, tym razem powinność wysyłania subsydiów spadła na Puebla de los Angeles, główne miasto na trasie królewskim między Veracruz i Meksykiem. Należy zauważyć, że w latach, kiedy odpowiedzialność finansowania San Agustín spoczywała na Veracruz (1574–1594), florydzki garnizon otrzymał 729 409 pesos<sup>25</sup>.

Pierwsze wiadomości na temat subsydiów dla garnizonu w San Juan na wyspie Portoryko pochodzą z dekretu królewskiego z dnia 13 IV 1582 roku, w którym Filip II rozkazał gubernatorowi Santo Domingo, Cristóbalowi de Ovalle, żeby z królewskiego skarbcza przekazał 9876 pesos dla 50 żołnie-

---

<sup>22</sup> P. Hoffman, *The Spanish Crown and...*, s. 250–252.

<sup>23</sup> E. Sluiter, *The Florida Situado: Quantifying the First Eighty Years, 1571–1651*, Gainesville 1985, s. 2 i P. Hoffman, *A Study of Florida Defense Costs, 1565–1585*, „Florida Historical Quarterly” 1973, vol. 51, s. 419.

<sup>24</sup> P. Hoffman, *A Study of Florida...*, s. 420.

<sup>25</sup> E. Sluiter, *The Florida Situado, Quantifying ...*, s. 12–13.

rzy stacjonujących w San Juan. Jednak w pierwszych czterech latach załoga twierdzy portorykańskiej nie otrzymała żadnych pieniędzy, ponieważ, jak tłumaczył gubernator Hiszpanioli, jego skarbiec świecił pustkami. W zaistniałej sytuacji, w celu powstrzymania dezercji i uniknięcia buntu żołnierzy, 18 IX 1586 roku król Filip II postanowił, że od tegoż dnia San Juan przejdzie pod finansowe wsparcie pochodzące z miasta Meksyk. W tym samym rozkazie król polecił również spłatenie opóźnień z poprzednich czterech lat. Osiem miesięcy później San Juan po raz pierwszy otrzymało 20 000 meksykańskich pesos. W lipcu 1590 król nakazał zwiększyć liczbę żołnierzy w San Juan do 159. Od tego momentu załoga twierdzy liczyła 209 żołnierzy i oficerów, którzy otrzymywali swój żołd z miasta Meksyk w wysokości 31 053 pesos rocznie<sup>26</sup>. *Situado* w tej kwocie utrzymało się aż do ataku George'a Clifforda, hrabiego Cumberland, w czerwcu 1598 roku. Po angielskiej inwazji garnizon nie wrócił do San Juan aż do 1600 roku, kiedy to do miasta przybył nowy gubernator, Alonso de Mercado, wraz z 200 żołnierzami, którymi dowodzili kapitanowie Jerónimo de Mieses i Josef Treviño. Wraz z przybyciem nowego kontyngentu wojskowego na jego utrzymanie przeznaczono 47 364 pesos rocznie pochodzących ze skarbcza królewskiego w mieście Meksyk<sup>27</sup>.

Ostatnim ważnym punktem obronnym w strategii defensywnej Hiszpanii na Wielkich Karaibach jest Santo Domingo, które otrzymało swoje subsydium na początku XVII wieku, po wprowadzeniu w życie projektu wyludnienia północno-zachodniej części wyspy Hiszpanioli (obecnie Haiti) w latach 1604–1606. W celu utrzymania porządku publicznego podczas tej operacji gubernator Antonio de Osorio poprosił króla i Kancelarię Indii Zachodnich o posiłki wojskowe. W odpowiedzi 21 V 1605 roku król Filip III wysłał rozkaz do gubernatora Portoryko, Sancho Ochoa de Castro, żeby wysłał część swojego wojska do Santo Domingo w celu wzmocnienia siły miejscowych i żeby zapobiec buntowi ludności, która musiała opuścić północno-zachodnią część Hiszpanioli. We wrześniu tegoż roku z San Juan wypłynął kontyngent składający się z 159 żołnierzy pod dowództwem kapitana Francisco Ferrecuelo. Wraz z przeniesieniem tego oddziału również

<sup>26</sup> Idem, *The Gold and Silver of...*, s. 174 i 191.

<sup>27</sup> E. Vila Vilar, *Historia de Puerto Rico 1600–1650*, Sevilla 1974, s. 101–102.



jego żołd w wysokości 23 232 pesos rocznie, pochodzący ze skarbcza w mieście Meksyk, został asygnowany do Santo Domingo. Jednakże pierwsza wypłata została dokonana dopiero po trzech latach od przeniesienia żołnierzy Ferrecuelo. Ostatecznie pod koniec 1608 roku Filip III rozkazał wicekrólowi Nowej Hiszpanii, markizowi Salinas, aby oprócz *situado* przyznanego garnizonowi w Santo Domingo również corocznie przekazywał 19 302 pesos na pensje dla urzędników i Królewskiej Audiencji Santo Domingo<sup>28</sup>.

### Wydatki na utrzymanie wojska i fortyfikacji w Indiach Zachodnich w porównaniu z innymi obciążeniami fiskalnymi Nowej Hiszpanii w XVII wieku

W tej części zostanie przedstawiona analiza porównawcza wydatków wojskowych *situado* z całością obciążeń finansowych poniesionych przez skarbiec nowohiszpański oraz z sumami wysłanymi do metropolii na przestrzeni XVII wieku. Stulecia, w którym Wielkie Karaiby musiały zmierzyć się z rosnącym napływem heretyków, atakami piratów i bukanierów oraz ze stratami terytorialnymi na Małych Antylach (od 1624) oraz Curazao (1634), Jamajki (1655) i południowo-zachodniej części Hispanioli (1606)<sup>29</sup>. Oprócz rosnącego zagrożenia w Ameryce, Hiszpania również przeżywała kryzys w Europie, gdzie od przystąpienia do wojny trzydziestoletniej w 1621 roku aż do końca stulecia traciła swoją mocarstwową pozycję na rzecz nowych potęg – Francji, Holandii i przede wszystkim Anglii.

Sytuację polityczno-militarną korony hiszpańskiej w XVII wieku bardzo dobrze odzwierciedla rycina 1, która ukazuje tendencje wzrostowe i spadkowe *situado* spowodowane przez okresy pokoju i wojny. Na niej można wyodrębnić trzy główne okresy, gdzie:

- 1) Pomiędzy 1600 i 1639 widać wzrost wydatków wojskowych na Wielkich Karaibach, którego apogeum było dziesięciolecie pomiędzy 1630 a 1639, kiedy to garnizony otrzymały 2 609 900 pe-

---

<sup>28</sup> E. Sluiter, *The Gold and Silver of...*, s. 178.

<sup>29</sup> J. Bosch, *De Cristóbal Colón a Fidel Castro. El Caribe frontera imperial*, México 2009, s. 261–288.

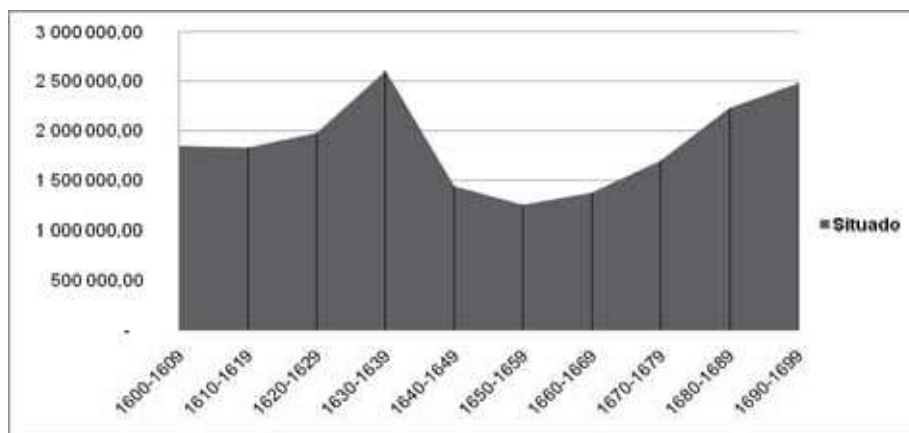


sos. Jest to najwyższa suma, jaka została asygnowana na obronność Wielkich Karaibów podczas całego XVII wieku.

- 2) Pomiędzy 1640 i 1669, kiedy hiszpańskie imperium dotknął największy kryzys w całym stuleciu. Klęski we Flandrii i pod Rocroi (1643), porażki w bitwach morskich (między innymi na płyciźnie Downs, 1639), uszczuplenie floty zamorskiej, inwazja francuska oraz bankructwo skarbcza królewskiego, wszystkie te czynniki wpłynęły również na załamanie się systemu *situado*, a w latach 1650–1659 sięgnęły dna i garnizony otrzymały tylko 1 255 719 pesos. Był to najniższy poziom w okresie całego stulecia.
- 3) Pomiędzy 1670 i 1699, kiedy od drugiej połowy 1660 subsydia wojskowe na Wielkich Karaibach zaczęły wzrastać, tak że w ostatnim dziesięcioleciu XVII wieku wróciły na swój normalny poziom, osiągając w latach 1690–1699 sumę 2 484 017 pesos. Wzrost był spowodowany pierwszymi reformami ekonomiczno-administracyjno-militarnymi, które w latach osiemdziesiątych zaczęli wprowadzać ministrowie Karola II, księżę Medinaceli (1679–1685) i hrabia Oropesa (1685–1689).

Porównując wydatki wojskowe na Wielkich Karaibach z innymi obciążeniami finansowymi Nowej Hiszpanii, widać, że pieniądze przeznaczone na obronność odpowiadały 32,45% sum wysłanych do skarbcza królewskiego w metropolii (tab. 1).

Porównując wydatki w perspektywie dziesięcioleci, można zauważyć, że pomiędzy 1600–1609 i 1670–1679 różnice były bardzo duże – 18,47% i 17,07%, ponieważ wysłane sumy oscylowały w granicach 10 mln pesos. W pierwszym przypadku ten sukces przypisać należy zawarciu pokoju w Londynie (1604), który kładł kres wojnie angielsko-hiszpańskiej, jak również rozejmowi ze zbuntowanymi Prowincjami Holenderskimi (1609), gdzie działania wojenne praktycznie zamarły dwa lata wcześniej. W przypadku okresu 1670–1679 suma wysłana do metropolii wynosiła 9 967 125 pesos i duża jej część została przeznaczona na spłatę długu u bankierów genueńskich oraz na zapłacenie odszkodowania Francji po wojnie dewolucyjnej (1667–1668).



Rys. 1. Tendencja *situado* wysłanego z Nowej Hiszpanii na utrzymanie garnizonów na Wielkich Karaibach w XVIII wieku; źródło: R. Reichert, *Situado novohispano para la manutención de los presidios españoles en la región del Golfo-Caribe durante el siglo XVII*, „Estudios de Historia Novohispana” 2012, nr 46, s. 69.

Z drugiej strony najmniejsza różnica pomiędzy subsydiem wojskowym a wysyłką pieniędzy do Hiszpanii nastąpiła w dekadzie 1690–1699, kiedy to *situado* osiągnęły poziom 90,62% pieniędzy wysłanych do metropolii. Najprawdopodobniej sytuacja ta była wynikiem załamania się systemu flot oraz wojny palatynackiej (1688–1697), w czasie której Hiszpania wstąpiła do Ligi Augsburskiej przeciwko Francji Ludwika XIV. Konflikt ten spowodował wzrost nakładów wojskowych dla Santo Domingo, którego zadaniem było wyparcie Francuzów z północno-zachodniej części wyspy Hiszpanioli. Między 1690 i 1699 wydatki na wzmocnienie tegoż garnizonu wzrosły o 30% w porównaniu z wcześniejszym dziesięcioleciem.

Tabela 1. Porównanie wydatków na obronność Wielkich Karaibów z pieniędzmi wysłanymi do Hiszpanii i całością wydatków poniesionych przez skarbiec Nowej Hiszpanii<sup>30</sup> w okresie od 1600 do 1699 roku

Okres	<i>Situado</i>	Pieniądze wysłane do Hiszpanii	Suma wydatków skarbcza Nowej Hiszpanii	Relacja procentowa pomiędzy <i>situado</i> i wysyłką pieniędzy do Hiszpanii	Relacja procentowa pomiędzy <i>situado</i> i sumą wydatków Nowej Hiszpanii
Srebrne pesos			%		
1600–1609	1 849 875	10 016 003	20 980 535	18,47	8,82
1610–1619	1 835 197	6 072 134	16 952 678	30,22	10,83
1620–1629	1 983 888	5 782 816	20 845 872	34,31	9,52
1630–1639	2 609 900	7 201 026	17 440 910	36,24	14,96
1640–1649	1 443 311	2 981 421	19 697 213	48,41	7,33
1650–1659	1 255 719	4 333 383	16 328 160	28,98	7,70
1660–1669	1 378 178	3 991 220	17 867 106	34,53	7,71
1670–1679	1 701 336	9 967 125	21 583 629	17,07	7,88
1680–1689	2 232 518	4 770 990	26 987 684	46,79	8,27
1690–1699	2 484 017	2 741 057	17 481 376	90,62	14,21
<b>Razem</b>	<b>18 773 939</b>	<b>57 857 175</b>	<b>196 165 163</b>	<b>32,45</b>	<b>9,57</b>

Źródło: H. S. Klein, *Las Finanzas Americanas del Imperio Español*, México 1994; J. J. Tepaske, H. S. Klein, *Ingresos y egresos de la real Hacienda de Nueva España*, México 1986; R. Reichert, *Situado novohispano para la manutención de los presidios españoles en la región del Golfo-Caribe durante el siglo XVII*, „Estudios de Historia Novohispana” 2012, nr 46.

Warto podkreślić, że jeszcze w dwóch przypadkach poziom subsydiów wojskowych dla Wielkich Karaibów był dość wysoki w porównaniu z sumą wysłaną do Hiszpanii. Pierwszy wzrost nastąpił pomiędzy 1640 a 1649 (48,41%), latami, w których nasilił się kryzys korony i nieregularne kursowanie flot, kiedy po bitwie morskiej na płyciźnie Downs (1639)

<sup>30</sup> Główny skarbiec królewski w Nowej Hiszpanii, do którego wpływały podatki i srebro, znajdował się w stolicy wicekrólestwa, mieście Meksyk.

pomiędzy armadą holenderską i hiszpańską ta ostatnia straciła 43 okręty, z których większość obsługiwała szlak handlowy Carrera de Indias<sup>31</sup>. Drugi wzrost *situado* w stosunku do przesyłki pieniędzy do metropolii nastąpił w dziesięcioleciu 1680–1689, kiedy to dokapitalizowano garnizony w Santo Domingo i San Juan celem wzmocnienia tych miejsc przeciwko ekspansji francuskiej zarówno na Hispanioli, jak i na Małych Antylach.

Tak jak w przypadku subsydiów wojskowych, również wysyłka pieniędzy do Hiszpanii załamała się w okresie pomiędzy 1640 a 1669, a więc kryzysu, który był konsekwencją zbyt dużego obciążenia skarbcza królewskiego na utrzymanie kompromisów wojennych przez Filipa IV zarówno w Europie, jak i w Ameryce. Ponadto w latach 1635–1642 również znacznie spadło wydobycie srebra w Nowej Hiszpanii. Patrząc na pozostałe dziesięciolecia można śmiało powiedzieć, że nie odbiegały one zbyt od średniej z całego wieku.

Jeżeli chodzi o porównanie wydatków wojskowych do całości obciążeń finansowych wicekrólestwa Nowej Hiszpanii, to średnia dla całego stulecia wyniosła 9,57%, gdzie najniższe poziomy odnotowano w dekadach 1640 (7,33 %), 1650 (7,70 %), 1660 (7,71 %) i 1670 (7,88%), tych samych, kiedy Hiszpania i jej kolonie zamorskie przechodziły kryzys ekonomiczno-administracyjny-militarny w wyniku zbyt dużych wydatków na działania wojenne. Niemniej jednak również odnotowano dwie dekady, gdzie poziom *situado* znacznie odbiegał od średniej. Pierwszy wzrost nastąpił w latach trzydziestych XVII wieku, kiedy to subsydia dla garnizonów na Wielkich Karaibach osiągnęły 14,96% spośród wszystkich wydatków królewskiego skarbcza Nowej Hiszpanii. Ten stan rzeczy spowodowany był udziałem Korony w wojnie trzydziestoletniej na gruncie amerykańskim, gdzie przeznaczono dodatkowe środki na obronę przeciwko korsarzom holenderskim na usługach WIC, którzy od 1621 roku aktywnie działali na wodach amerykańskich, z zaciętością atakując statki, floty i posiadłości zamorskie Hiszpanii. Drugi wzrost *situado* do sumy wydatków Nowej Hiszpanii nastąpił w ostatnim dziesięcioleciu XVII wieku (14,21%) i był on spowodowany przystąpieniem Hiszpanii do Ligi Augsburskiej prze-

---

<sup>31</sup> C. Fernández Duro, *Armada española desde la unión de los reinos de Castilla y de León*, t. 4, Madrid 1898, s. 230–231.

ciwko Francji, gdzie w obszarze karaibskim priorytetem było wypędzenie Francuzów z Hiszpanioli.

Ostatnia część analizy stanowi porównanie wydatków wojskowych na utrzymanie garnizonów na krańcach imperium, to znaczy regionów strategicznych, które zapewniały trwanie hiszpańskiej dominacji w Indiach Zachodnich i na Pacyfiku. Nie ulega wątpliwości, że głównym terenem walk między mocarstwami europejskimi były Wielkie Karaiby, przy czym inne obszary Nowej Hiszpanii były również stale narażone na ataki. Dla przykładu północnym krańcom wicekrólestwa groziła inwazja ze strony pierwszych kolonii angielskich w Wirginii i Karolinie oraz francuskich w Luizjanie. Ponadto stałym problemem na północy były napady i rebelie Indian (Chichimecas), którzy zamieszkiwali te obszary. Oprócz kontynentu amerykańskiego wicekrólestwo również było zobowiązane do zabezpieczenia militarno-administracyjnego jedyne go hiszpańskiego przyczółku w Azji, Filipin. Właśnie stamtąd płynęły dobra Dalekiego Wschodu, które najpierw przybywały do Acapulco, by następnie zostać przetransportowane przez terytorium wicekrólestwa i trafić na statki w Veracruz i do metropolii.

Tabela 2. Porównanie wydatków na obronność w trzech regionach, które otrzymywały *situado* z Nowej Hiszpanii w XVII wieku

Wielkie Karaiby	Filipiny	Północne krańce
18 773 939	16 247 331	7 774 534
43,87%	37,96%	18,17%

Źródło: H. S. Klein, *Las Finanzas Americanas del Imperio Español*, México 1994; J. J. Tepaske, H. S. Klein, *Ingresos y egresos de la real Hacienda de Nueva España*, México 1986; R. Reichert, *Situado novohispano para la manutención de los presidios españoles en la región del Golfo-Caribe durante el siglo XVII*, „Estudios de Historia Novohispana” 2012, nr 46; L. A. Álvarez, *La ayuda mexicana en el Pacífico: socorros y situados a Filipinas, 1565–1816*, [w:] *El secreto de las finanzas del imperio español: los situados coloniales en el siglo XVIII*, red. C. Marichal i J. von Grafenstein, México 2012.

Dane zawarte w tabeli 2 wskazują, że zdecydowana większość środków na obronę wicekrólestwa była przeznaczona na utrzymanie garnizonów na Wielkich Karaibach (43,87%), region o największym nasileniu konfliktów pomiędzy Hiszpanią i innymi mocarstwami europejskimi, dlatego w tej

części imperium powstały potężne fortyfikacje, system flot i mocne garnizony w dużej części obsadzone przez weteranów wojen europejskich we Flandrii, Neapolu, Portugalii czy Katalonii. Z drugiej strony nasuwa się pytanie, dlaczego tak mały region, jak Filipiny, dysponujący jedynie dwoma fortyfikacjami (w Manili i na wyspach Marianach), otrzymał tak znaczne wsparcie finansowe z Nowej Hiszpanii (37.96%)? Odpowiedzi należy szukać w księgach rachunkowych, gdzie pod tytułem „Situados para Filipinas” oprócz *stricto* wojskowych wydatków również dodano sumy przeznaczone na pensje dla gubernatora i oficjeli, wdów i sierot, jak również na wsparcie ewangelizacji i zakonów. Z 16 247 331 pesos najprawdopodobniej 50 lub 60% zostało przeznaczone na utrzymanie garnizonów wojskowych na Pacyfiku.

Warto wspomnieć, że suma wydatków na obronę granic Nowej Hiszpanii w trzech regionach wyżej wspomnianych wyniosła prawie 22% wszystkich zobowiązań finansowych wicekrólestwa. Podobne obciążenia na obronność poniosło również wicekrólestwo Peru, które utrzymywało finansowo garnizony zarówno na Karaibach, jak i w Ameryce Południowej. Ogromne sumy przeznaczone na obronę hiszpańskich ziem zamorskich w XVII wieku jasno obrazują ważność ekonomiczno-wojskową tych obszarów w utrzymaniu hiszpańskiej dominacji zarówno w Indiach Zachodnich, jak również w Europie.

Podsumowując, trzeba wspomnieć, że system obronny ustanowiony przez hiszpańskich Habsburgów był skuteczny w obronie terytoriów amerykańskich, jednak w XVIII wieku okazał się archaiczny i został poddany wielu reformom zapoczątkowanym przez nową dynastię Burbonów, którzy scentralizowali wojsko, milicję, system fiskalny, utworzyli marynarkę wojenną i rozbudowali system fortyfikacji w rejonie Wielkich Karaibów.

